



## **TŁO WYBORU ROSYJSKIEGO S-400 TRIUMF PRZEZ TURCJĘ**

Co jakiś czas w mediach krajowych i zagranicznych powraca sprawa zakupu rosyjskiego systemu S-400 przez Turcję. Część komentatorów podkreśla, że decyzja ta oddala Ankarę od geopolitycznego zachodu i NATO oraz wrzuca Turcję w objęcia Federacji Rosyjskiej wskazując na rozbieżność interesów regionalnych Ankary i Zachodu czy wręcz rozczarowanie Turcji zachodnimi strukturami polityczno-wojskowymi. Niektórzy zaś wskazują na chęć zbalansowania zdolności Grecji, która pomimo bycia członkiem Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego od lat wykorzystuje rosyjskie systemy S-300. Można pokusić się o stwierdzenie, że w debacie publicznej marginalizowana jest kwestia polityki wewnętrznej oraz tego co zawiera propozycja Moskwy. Z tego też względu celem niniejszej opinii jest ukazanie wpływu zmian, jakie zaszły w Tureckich Siłach Zbrojnych po nieudanym zamachu stanu w 2016 roku oraz oczekiwań Turcji względem systemów S-400 Triumf i roli jaką mogą one spełniać.

### **Następstwa czystek w Tureckich Siłach Powietrznych**

By zrozumieć sens zakupu systemu S-400 przez Ankarę należy zwrócić uwagę na to jaką faktycznie rolę miałby on pełnić dla Tureckich Sił Zbrojnych. Uzasadniony wydaje się argument, że pozyskany od Rosji sprzęt miałby spełniać zadania związane z wykorzystaniem pocisków ziemia-powietrze (ang. Surface-to-air missile - SAM), bardziej niżeli zadania obrony antybalistycznej (ang. Ballistic Missile Defense - BMD). Innymi słowy S-400 Triumf miałby być przeznaczony przede wszystkim do niszczenia celów powietrznych, a nie rakiet balistycznych.

Wiąże się to m.in. ze zmianami jakie zaszły w Tureckich Siłach Powietrznych po nieudanym zamachu stanu w 2016 roku, którego jednym z wielu następstw, ze względu na aktywny udział tureckich pilotów F-16, była czystka w szeregach wspomnianego rodzaju sił zbrojnych. Zwolniono ponad 300 pilotów, co według niektórych danych stanowiło ponad 50% wojskowych wyszkolonych do użytkowania tureckich F-16. Fakt ten ma również oparcie w statystykach dotyczących współczynnika ilości pilotów w stosunku do liczby maszyn bojowych. Po przeprowadzeniu czystek zmienił się on z 1,25:1 (tzn. 1,25 pilota na jedną maszynę) do 0,8:1. W rezultacie Turcja zwróciła się o pomoc do swoich natowskich sojuszników (m.in. do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przysłanie amerykańskich instruktorów do Turcji), co spotkało się z odmową. Niepowodzeniem skończyły się również wstępne próby uzyskania pomocy w tej kwestii od Pakistanu, którego siły powietrzne posiadają na wyposażeniu myśliwce F-16 w podobnej wersji do tureckiej. Na przeszkodzie stanęły w tym przypadku kwestie natury prawnej, a mianowicie amerykańskie przepisy dotyczące międzynarodowego obrotu bronią (US International Traffic in Arms Regulations – ITAR). W myśl przepisów ITAR szkolenie stanowi reeksport danych technicznych na co nie zezwala amerykańskie prawo.

Warto również nadmienić, że w lipcu 2017 roku Turcja porozumiała się z francusko-włoskim konsorcjum EUROSAM odnośnie wspólnego opracowania i produkcji systemu obrony powietrznej. Pomimo braku oficjalnych informacji, jakich dokładnie rozwiązań ma dotyczyć współpraca, wielu ekspertów wskazuje, że Turcja chce w ten sposób włączyć swój przemysł zbrojeniowy w proces produkcji pocisków Aster-30 Block-1 NT, a co za tym idzie również zakupu systemu SAMP/T.

### **Co z tureckimi Patriotami?**

Osobnym zagadnieniem jest także kwestia sprzedaży Turcji amerykańskich systemów Patriot, które pomimo pewnych różnic były rozważane jako alternatywa dla rosyjskiego S-400. Wyrzutnie Patriot stacjonowały już w Turcji przy czym były one na przemian przysyłane z innych państw NATO



(z Hiszpanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Holandii). Było to wynikiem decyzji NATO podjętej w 1991 roku podczas I wojny w Zatoce Perskiej, w 2003 roku w trakcie wojny z Irakiem oraz ostatniej z grudnia 2012 roku ze względu na zagrożenie atakiem pociskami balistycznymi z terytorium ogarniętej wojną domową Syrii. W styczniu 2016 roku Niemcy wycofały swoje baterie z Turcji co zostało bardzo negatywnie odebrane przez Ankarę. Oficjalnie powodem decyzji RFN było zmniejszenie ryzyka ataku pociskami balistycznymi, ale nieoficjalnie miało to również podłoże polityczne związane z rozpoczęciem przez Turcję działań militarnych wymierzonych w Kurdów. Turcja zresztą już trzykrotnie nie przyjęła oferty zakupu Patriotów. W 2013 Ankarą wybrała chińskie przedsiębiorstwo (notabene objęte amerykańskimi sankcjami) China Precision Machinery Import-Export Corporation jako potencjalnego wykonawcę wartego 4 miliardy USD kontraktu na budowę systemu obrony przeciwrakietowej. Ostatecznie kwestia współpracy z Chinami w tej kwestii upadła ze względu na wyraźny sprzeciw ze strony NATO. Jednym z głównych argumentów podnoszonych przez państwa Sojuszu była potencjalna możliwość pozyskania przez Pekin danych dotyczących systemów natowskich. Mimo to w 2017 roku Ankarą oficjalnie wybrała rosyjski system S-400. Amerykanie złożyli kolejną ofertę w 2019 roku i ponownie została ona odrzucona przez Ankarę. Według informacji medialnych ostatnia amerykańska oferta zakładała przyspieszoną dostawę systemu do końca bieżącego roku. Nie zakładała natomiast żadnej opcji kredytowania oraz nie przewidywała transferu technologii. Ostatnia z kwestii ma dla Ankary charakter priorytetowy o czym wielokrotnie wspominali przedstawiciele tureckiej władzy z prezydentem Erdoğanem na czele. Oferta Moskwy poza niższą ceną zakupu, nie tylko zakłada transfer technologii, ale i wynoszący 50% współudział Turcji w produkcji.

## **Wpływ polityki wewnętrznej**

Jak już zostało wspomniane, nieudany zamach stanu z 2016 roku wprowadził wiele zmian w Tureckich Siłach Zbrojnych. Nie jest tajemnicą, że od czasów Mustafy Kemaal Atatürka turecka armia zajmowała szczególną, autonomiczną pozycję w tureckim systemie politycznym. Po 2016 roku rządząca Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (tur. Adalet ve Kalkınma Partisi – AKP) wprowadziła wiele zmian legislacyjnych, które umocniły jej pozycję względem wojska. W ramach czystek usunięto około 30% dowództwa, a z całego korpusu oficerskiego ponad 40 tysięcy osób. W rezultacie zwiększyło to cywilną kontrolę partii Erdoğan nad wojskiem, zaś w samej armii wzmocniło wpływy wojskowych nastawionych pozytywnie do AKP. Mateusz Chudziak z Ośrodka Studiów Wschodnich wskazał, że w ramach Tureckich Sił Zbrojnych można wyróżnić cztery obozy ideowe: konserwatystów, nacjonalistów, eurazjatów oraz zwolenników opcji „atlantyckiej”. W kontekście geopolitycznym szczególnie istotna jest rozgrywka pomiędzy dwoma ostatnimi frakcjami. W tym przypadku AKP wyraźnie faworyzuje środowisko skupione wokół Partii Ojczyźnianej (tur. Vatan Partisi), która w polityce zagranicznej popiera zwrot ku Moskwie i wyjście Turcji z NATO, a w sferze ideologicznej propaguje idee neoeurazjyzmu. Wraz z przeprowadzonymi czystkami środowisko to zyskało więcej wpływów w armii, co w dużym stopniu wpływa na podejmowane decyzje dotyczące kierunku rozwoju oraz przyszłych zakupów dla Tureckich Sił Zbrojnych.

Inną istotną kwestią jest duża nieufność AKP i samego Erdoğan wobec armii. W Turcji pojawiają się głosy, że rosyjski system S-400 Triumf będzie de facto wymierzony w Tureckie Siły Zbrojne, a nie w obce wojska. Turecki prezydent i jego otoczenie obawiają się próby przeprowadzenia kolejnego zamachu stanu. Z tego też względu istnieje przesądzenie, że system S-400 ma być pewnego rodzaju straszakiem na Tureckie Siły Powietrzne, które przeprowadziły bombardowanie tureckiego parlamentu i podjęły próbę przechwycenia prezydenckiego samolotu. Wskazywać na to może również



wybór okolic Ankry jako miejsca, gdzie mają się znajdować baterie S-400 dzięki czemu wojskowi wierni prezydenckiej administracji będą mogli zyskać przewagę powietrzną wokół stolicy i skutecznie odeprzeć potencjalny atak na budynki rządowe. Ważne jest również to, że podobnej funkcji nie mogą spełniać systemy kompatybilne ze sprzętem użytkowanym przez Organizację Traktatu Północnoatlantyckiego m.in. ze względu na możliwość ich wyłączenia lub ograniczenia zdolności przez państwo członkowskie posiadające kody źródłowe oprogramowania.

Wymienione wyżej kwestie bywają pomijane w debacie dotyczącej zakupu systemów S-400 Triumf przez Turcję. Czystki po nieudanym zamachu stanu w 2016 roku w sporym stopniu negatywnie wpłynęły na zdolności operacyjne Tureckich Sił Powietrznych, które to straty system S-400 może do pewnego stopnia zrekompensować w relatywnie krótkim czasie. Rosyjska oferta spełnia również oczekiwania Turcji co do możliwości transferu technologii i udziału tureckiego przemysłu obronnego w produkcji. Innym istotnym czynnikiem rzutującym na decyzję tureckiej administracji jest także obawa otoczenia prezydenta Erdoğan przed utratą władzy w wyniku kolejnego zamachu stanu.

---

Na podstawie:

- A. Stein, *Turkey's Fighter Pilot Problems*, Atlantic Council  
<https://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/turkey-s-fighter-pilot-problems>
- C. Kasapoglu, *Turkey's S-400 Dilemma*, The Centre for Economics and Foreign Policy Studies (EDAM)  
<http://edam.org.tr/wp-content/uploads/2017/10/s400en.pdf>
- M. Chudziak, *Kadry decydują o wszystkim – reforma armii w Turcji*, Ośrodek Studiów Wschodnich  
[https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze\\_274.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_274.pdf)
- H. Eissenstat, *Snapshot – Uneasy Rests the Crown: Erdoğan and 'Revolutionary Security' in Turkey*, POMED  
<https://pomed.org/pomed-snapshot-uneasy-rests-the-crown-erdogan-and-revolutionary-security-in-turkey/>
- *Turkey Rejects Latest U.S. Offer to Sell Patriot Missiles*, Bloomberg  
<https://www.bloomberg.com/news/articles/2019-03-01/turkey-said-to-reject-latest-u-s-offer-to-sell-patriot-missiles>
- *Why Turkey Chose, and Then Rejected, a Chinese Air-Defense Missile*, Defense One  
<https://www.defenseone.com/ideas/2016/02/turkey-china-air-defense-missile/125648/>
- *After Abandoning Chinese Missiles, Turkey Says It's Ready to Buy Russian*, Eurasianet  
<https://eurasianet.org/after-abandoning-chinese-missiles-turkey-says-its-ready-buy-russian>